

Prof. dr hab. Nikołaj Iwanow

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 28.11.25	Znak:
Ref:	Za:

20.11.25
Przyjeto

RECENZJA

pracy doktorskiej Maxima Karaliowa „Powstanie i funkcjonowanie polskich i łotewskich narodowościowych rad wiejskich w Białorusi Sowieckiej (1924 – 1939)

Jest to praca niewątpliwie samodzielna, oparta o wyjątkowo bogaty materiał źródłowy. Autor przedstawia na sąd na razie recenzentów, ale spodziewam się również, że wkrótce przedstawi ją na sąd czytelników, bardzo ważną stronę historii polskiego i łotewskiego życia narodowego na terenach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, które na podstawie Ryskiego Traktatu Pokojowego z 1921 roku nie weszli do II Rzeczypospolitej. Autor nie ogranicza się pokazaniem jedynie historii sowieckiego eksperymentu narodowościowego, lecz przedstawia szeroką panoramę życia polskiej i łotewskiej mniejszości narodowych na Białorusi Sowieckiej. Zainteresowany czytelnik znajduje w recenzowanej pracy doktorskiej również dość szczegółowe opisanie polityki narodowościowej partii komunistycznej w odniesieniu do Polaków i Łotyszy, analizę postawy władz wobec ich dążeń ekonomicznych i życia duchowego, opisanie procesu sowietyzacji i siłowego podporządkowania świadomości narodowej polityce bolszewików i wiele innych bardzo ważnych problemów.

Przedstawiona praca jest niezwykle detalowa. Od momentu zapoznania się z planem pracy rodzi się pytanie: czy autor podoła w sposób wyczerpujący przedstawić i przeanalizować te wszystkie tematy zawarte w spisie treści. Niektóre z postulatów badawczych sformułowanych na początku pracy są bardzo ambitne. Maxim Karaliou zamierza dać odpowiedź na tak skomplikowane i czasem kontrowersyjne tematy, jak: cele i zadania polityki bolszewickiej wobec Polaków i Łotyszy, określenie ich prawdziwego nie skażonego propagandą komunistyczną stosunku do rozpatrywanego eksperymentu bolszewickiego, opisanie prawdziwego stosunku mieszkańców wiejskich polskich i łotewskich rad narodowościowych do większości białoruskiej i wyjaśnienie przyczyn ostatecznej likwidacji tych rad narodowościowych.

Trzeba otwarcie przyznać, że nie na wszystkie postawione pytania znajdujemy klarowną argumentowaną odpowiedź w pracy Maxima Karaliowa, ale już samo ich postawienie, próba wyjaśnienia i przeanalizowania stanowi wyjątkowo ważny element badań recenzowanego doktoratu.

Od pierwszych stron pracy duże wrażenie na czytelnika robi jej wyjątkowo bogata baza źródłowa. Autor pracował w kilkunastu archiwach, przeprowadził kwerendę w dziesiątkach bibliotek, zapisał rozmowy z wieloma osobami, w tym również z jeszcze żyjącymi świadkami opisywanych wydarzeń.

Niektóre opisane i przeanalizowane przez autora fakty budzą podziw i zachwyt. Dotyczy to przede wszystkim szczegółowego opisanie czasu, okoliczności powstania poszczególnych rad, podania liczby mieszkańców, ich narodowości. Autor przy tym wykorzystuje unikatowe dokumenty archiwalne niedostępne dla polskich badaczy.

Do niewątpliwych osiągnięć autora trzeba zaliczyć wyjątkowo detalowe opisanie historii powołania, funkcjonowania i okoliczności likwidacji wszystkich prawie bez wyjątku wiejskich rad narodowościowych w Białoruskiej SRS. Praca czasem przypomina swoistą encyklopedię polskiego i łotewskiego życia narodowego w tych radach. Wydaje się, że tak detalowa praca Maxima Karaliowa zamyka proces zbadania tak ważnego wątku historii polskość na tzw. „dalszych kresach” i historii łotewskiego osadnictwa na Białorusi.

Struktura pracy jest przejrzysta i logiczna. Wykorzystana metodologia nie budzi większych wątpliwości. Zastosowane w pracy podejście chronologiczne wydaje się być całkiem usprawiedliwionym. Autor nie unika ostrych bezkompromisowych sądów, mimo że czasami tak zwana „poprawność polityczna” nie pozwalała mu sprawiedliwie oceniać poszczególne wydarzenia. Chodzi tu przede wszystkim o jego bardzo krytyczny stosunek wobec komunizmu, jego ideologii i praktyki. Prawie we wszystkich działaniach bolszewików wobec polskiej i łotewskiej mniejszości widzi on podstęp. Brakuje mu czasem obiektywizmu niezależnego badacza w ocenie niektórych posunięć bolszewików. Abstrahując się od tragicznego zakończenia tego bolszewickiego eksperymentu na początkowym etapie jego realizacji działania władz niewątpliwie sprzyjali odrodzeniu polskość i łotewskość na wsi kresowej.

Recenzowana praca jest oparta o stosunkowo bogaty przegląd historiograficzny. Świadczy to o gruntownym opanowaniu przez doktoranta przedmiotu badań. Autor dowodzi na konkretnych przykładach, że „tożsamość narodowościowa”

jest pojęciem wyjątkowo złożonym, że jej kształtowanie odbywało się na Białorusi w bardzo niekorzystnych warunkach, które doprowadziły do wyraźnego uszczuplenia skali rozpowszechnienia polskości. Nie można nie zgodzić się z Maximem Karaliowem, że poczucie odrębności u Polaków na Białorusi jest uwarunkowane wieloma czynnikami demograficznymi i historycznymi, ale najważniejszą rolę odgrywa tu polityka państwowa, która po za nielicznymi wyjątkami prawie zawsze sprzyjała denacjonalizacji mniejszości. Odpowiednią rolę w tym procesie odgrywają także następujące czynniki: ekonomiczny, kulturowy, psychologiczny i ustrojowy.

Najbardziej udanym rozdziałem recenzowanej pracy jest rozdział poświęcony likwidacji narodowościowych rad wiejskich. Autor daje wyczerpujący obraz procesu przejścia władz od taktyki wykorzystania aspiracji narodowościowych Polaków i Łotyszy w celu ich skutecznej sowietyzacji do polityki niszczenia wszystkiego, co polskie i łotewskie. Praktyka stalinizmu polegała na zastraszeniu i sterroryzowaniu mieszkańców polskich i łotewskich wsi.

Do bezsprzecznych zalet recenzowanej pracy zaliczyć należy również opisanie tła historycznego procesów sowietyzacji Polaków i Łotyszy. Walka odrodzeniowców białoruskich o niepodległość Białorusi, procesy kształtowania sowieckiej polityki narodowościowej, proces „białorusizacji” – te rozpatrywane w pracy tematy niewątpliwie nadają jej kształt badania całościowego.

Wysokiej oceny zasługują również liczne tabele i mapy zamieszczone w pracy, przedstawiające kolejne etapy rozwoju narodowościowych rad wiejskich.

Podobnej wysokiej oceny zasługuje opisanie likwidacji szkolnictwa polskiego i łotewskiego. Umieszczone w pracy dane statystyczne dotyczące polskiego szkolnictwa na Białorusi uważam za optymalne.

Praca doktorska mgr Maxima Karaliowa stanowi przykład twórczego podejścia do tematu. Autor nie unika trudnych pytań, trzeźwo ocenia trudności i problemy procesu stworzenia i funkcjonowania polskich i łotewskich narodowościowych rad wiejskich. Píše o powszechnym terrorze ze strony władz wobec autentycznych i rzekomych przeciwników bolszewizmu.

Oceniając pozytywnie prace doktorską Maxima Karaliowa, muszę jednak zwrócić uwagę na niektóre pomyłki i niedociągnięcia autora.

1. W przeglądzie historiograficznym autor wymienia wiele prac naukowych na temat autonomii narodowej polskiej i łotewskiej mniejszości na

Białorusi. Stwarza wrażenie, że będą one rozpatrywane w dalszej narracji. Nie znalazłem jednak w całej pracy prawie ani jednej wzmianki na ten temat. Stwarza to wrażenie, że autor po prostu nie zapoznał się z pracami tych naukowców, którzy badali temat przed nim. Niektóre jego rozważania na podstawie danych archiwalnych już dawno (prawie 30 lat temu) były wprowadzone do obrotu naukowego. Dotyczy to na przykład sytuacji w polskiej wiejskiej radzie Rudnia Szlagińska i innych.

2. Autor stosunkowo nieudolnie przedstawił podstawowe założenia tzw. leninowskiej polityki narodowościowej. Podstęp tu odgrywał istotną, ale nie najważniejszą rolę. Najważniejszym było znalezienia najbardziej skutecznej metody sowietyzacji mniejszości narodowych.
3. Opisanie historii proklamowania Białoruskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki bez przytoczenia mapy akademika Karskiego – to wyraźny błąd.
4. Stwierdzenie o tym, że Białorusini nie byli reprezentowani w Rydze podczas rozmów pokojowych jest błędne. Alaksander Czerwiakou był członkiem delegacji sowieckiej i reprezentował BSRS.
5. Brak opisanie pochodzenia skupisk łotewskich i polskich nie można zaliczyć do pozytywów pracy. Jedynie wąski specjalista-historyk może zrozumieć: skąd się wzięli Łotysze na Białorusi i to w tak dużym rozproszeniu. Byli to przeważnie migranci z XIX wieku, których na Białoruś ściągnęła stosunkowo niższa cena ziemi uprawnej.
6. Na str. 60 można znaleźć błędne stwierdzenia o stosunkach polsko-żydowskich i łotewsko-żydowskich. Autor nie wie, albo unika informacji o szeroko rozreklamowanej państwowej kampanii „przesiedlenia Żydów na ziemię”. Partia komunistyczna w ten bardzo swoisty sposób walczyła ze spuścizną caratu, który zabraniał Żydom, po za nielicznymi wyjątkami, mieć ziemię na własność. W tym celu stworzono dwie rządowe organizację OZET i KOMZET, specjalizujące się na przeprowadzeniu kampanii osiedlenia Żydów na wsi.
7. Błędne stwierdzenie (str. 102 – 103) o tym, że narodowość niektórych czołowych komunistów sowieckich odgrywała ważną rolę w postęпах „korenizacji”. „Prawdziwy komunista nie ma narodowości, jego narodowość świadomość klasowa”. Te słowa Lenina zawsze towarzyszyły polityce partii w kwestii narodowościowej.
8. Utwory Henryka Sienkiewicza zastałe uznane przez komunistów polskich w ZSRS jako gloryfikacja „polskiego nacjonalizmu i nawet faszyzmu

polskiego”. Dlatego jego książki nie powinny były być obecne w czytelnich. O ile tak było, świadczy to o postawie miejscowego kierownictwa rady wiejskiej. (str. 141).

9. Na str. 162 autor podaje przykład wyjazdu ludności szwedzkiej z Ukrainy, pomija przy tym fakt powrotu większości z nich po rocznym pobycie w Szwecji.
10. Stwierdzenie o tym, że Dzierżyński polski rejon narodowościowy stworzono z niejasnych przyczyn jest błędne. O przyczynach powołania rejonu piszą w swych książkach Julian Winnicki i Anatol Wialiki.
11. Idea o tym, że napięcie walki klasowej będzie wzrastać w miarę postępów budownictwa socjalizmu w Związku Sowieckim należy Stalinowi, a nie Leninowi.
12. Zupełnie nie jasno, dlaczego autor tak detelowo opisuje przeprowadzenie „operacji łotewskiej”, a jedynie paroma słowami wspomina o „operacji polskiej”, która była najważniejszą z punktu widzenia oprawców i najkrwawszą wśród wszystkich narodowościowych operacji terrorystycznych NKWD.

Powyższe uwagi nie obniżają wysoki poziom naukowy niniejszej pracy doktorskiej. Mogą one być jednak pomocne przy przygotowaniu pracy do druku. Uważam, że przedstawiona praca może niewątpliwie być podstawą do dopuszczenia mgr Maxima Karaliowa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 23-11-2025



(Nikołaj Iwanow)